

Łukasz Gołaszewski

Wydział Prawa i Administracji UW

ORCID 0000-0001-9803-1355

Sprawy magnackie w instrukcjach sejmików ziemi bielskiej z przełomu XVI i XVII w. oblatowanych w księgach grodzkich brańskich*

Słowa kluczowe:

ziemia bielska, magnateria, sejmik w Brańsku, instrukcja sejmikowa, parlamentaryzm staropolski

Magnaci w różny sposób próbowali wpływać na działalność sejmików, aby przekonać zebraną szlachtę do swoich postulatów czy wsparcia konkretnych interesów osobistych. Ważnym źródłem pozwalającym na zidentyfikowanie sukcesów poszczególnych magnatów na konkretnych sejmikach są instrukcje sejmikowe. Mogły one zawierać wytyczne i opinie zgodne z sądami tego czy innego magnata, mogły też zalecać królowi i sejmowi jego osobę, jego sprawy prywatne. Dotyczyło to także magnackich klientów i przyjaciół. Naturalnie symptomatycznym zjawiskiem pozostaje brak odniesień do osoby czy postulatów konkretnych magnatów w instrukcjach sejmikowych.

Życie sejmikowe województwa podlaskiego wydaje się niedostatecznie rozpoznane, z różnych zresztą powodów, wśród których poczesne miejsce zajmują rozproszenie źródeł i ich trudna dostępność. Oczywiście nie należało ono do województw „górných”, a szlachta podlaska w przeciwieństwie do braci ze „starej” Korony nie mogła pochwalić się długą tradycją sejmikową. Mnogość zagadnień wymagających zbadania skłoniła do przyjrzenia się instrukcjom sejmiku ziemi bielskiej z Brańska z końca XVI i pierwszych dziesięcioleci XVII w., ingrosowanym do ksiąg grodzkich brańskich, pod kątem obecności w nich spraw i postu-

* Artykuł powstał na podstawie materiałów zebranych podczas realizacji projektu badawczego finansowanego w ramach konkursu PRELUDIUM 6 przez Narodowe Centrum Nauki (nr DEC-2013/11/N/HS3/04734).

latów, które mogły zostać zamieszczone pod wpływem oddziaływania magnatów. Ponieważ jest rzeczą sporną ustalenie, które fragmenty instrukcji powstały pod magnackimi auspicjami, zdecydowaliśmy się ograniczyć naszą analizę do postulatów zalecających posłom osobę czy sprawy konkretnych jednostek jako dotyczących ich żywotnych interesów. Dokumenty z ziemi bielskiej zostaną porównane z odpowiednimi instrukcjami wybranych ówczesnych sejmików: krakowskiego, poznańskiego i kaliskiego, lubelskiego, chełmskiego. Sejmik brański w tym okresie stanowi interesujący przedmiot badań także z uwagi na brak rodzimej magnaterii – znaczniejsze (jak na miejscowe warunki) dobra należały do rodów z Wielkiego Księstwa Litewskiego lub „starych” Koroniarzy, oni również trzymali dobra królewskie¹.

Instrukcja uchwalona na sejmiku ziemi bielskiej 14 stycznia 1595 r. dla posłów: Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego, i Wojciecha Siekluckiego, podkomorzego drohickiego², informuje nas, że posłowie najpierw mieli się starać o zadośćuczynienie przez króla paktom konwentom. Szlachta domagała się ponadto przeprowadzenia rozgraniczenia między Koroną a Litwą³, zgodziła się na zwołanie sejmiku nadzwyczajnego do Drohiczyna w sprawie poborów. Stwierdziła, że dzierżyciele królewscy nie respektują granic uczynionych przez komisarzy królewskich, a niektórzy jeszcze uzyskują przywileje na dobra szlacheckie wbrew przywilejowi podlaskiemu⁴. Te sprawy poleciła załatwić swoim

¹ O magnaterii oraz średniej szlachcie w ziemi bielskiej zob. E. Kalinowski, *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewia w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 90–95 (tam dalsza literatura).

² Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (Mińsk, dalej: NHAB), f. 1708, op. 1, d. 13, k. 556–558v. Pod instrukcją podpisali się Jan Jałbrzyk Wyszeński, chorąży ziemi bielskiej, Fabian Jałbrzyk Wyszeński, podsędek ziemi bielskiej, Wawrzyniec Domanowski, Andrzej Niewiarowski, Melchior Wroczeński, Pantaleon Zaleski, Mikołaj Łupieński, Marcin Brzeźnicki, Stanisław Rytel, Matys Mroczek, Nikodem Zaleski, Kalikst Wyszeński, Adam Gołębiewski, Krzysztof Markowski, Andrzej Rytel, Jan Wojno, komornik ziemski, Matys Domanowski, Marcin Wyszeński, Michał Łupieński, Mikołaj Piekutowski, Baltazar Rytel, Jerzy Brzeźnicki, Sebastian Bajkowski, Franciszek Wyszeński, Adam Mroczek, Szczęsny Wiszowaty, Krzysztof Pęski, Mikołaj Rzepny, Erazm Piotraszko, Wawrzyniec Brzóska.

³ Ten postulat wraca bardzo często w instrukcjach sejmikowych. Spory dotyczące przebiegu granicy wiązały się z przynależnością dóbr choroskich i zabłudowskich, powoływane zaś komisje albo nie zbierały się, albo nie były w stanie doprowadzić do rozstrzygnięć. Zob. więcej: E. Kalinowski, op. cit., s. 60–67, a także A. Wilkiewicz-Wawrzyńczykowa, *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego”, t. 1, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1938, s. 179–198.

⁴ Wspomniano tu przywilej inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej. Na naruszenie jego postanowień, w tym związane z uzyskiwaniem nadań dóbr szlacheckich pod tytułem kró-

posłom w pierwszej kolejności, dając im moc zupełną, i innymi się wcześniej nie zajmować. Gdy ten cel zostanie osiągnięty, to w tych innych sprawach posłowie mieli naradzić się z pozostałymi posłami (w przedmiocie bezpieczeństwa kraju, swawoli ukraińskiej i tumultu gdańskiego) z mocą całkowitą. Ponadto szlachta nie zgodziła się na skrócenie sejmu, zażądała przeprowadzenia lustracji królewszczyzn, objaśnienia konstytucji o akcesoriach (czy opłaty za wyroki dotyczą tylko Trybunału Koronnego, czy także niższych sądów), aby pamiętnego nie płacono od akcesoriów w sądach niższych, tylko od ostatecznego wyroku.

Wracając do spraw lokalnych, podkreślono konieczność rozwiązania sprawy szkód pogranicznych wyrządzonych niektórym przez mieszkańców Prus Książęcych i osądzenia na sejmie różnych spraw, w tym kryminalnych. Skarżąc się na brak soli koronnej, poproszono o zgodę na wwożenie soli pruskiej. Sejmikujący zalecili do łask królewskich Pawła Raczka, dworzanina i rotmistrza, oraz Wojciecha Siekluckiego, podkomorzego drohickiego. Wracając do problemów z rozgraniczeniem dóbr, wniesiono, aby szlachcie Łapom i Daniłowskiem oddano włączone do starostwa suraskiego Daniłowo. Pewne problemy wywoływało funkcjonowanie sądownictwa szlacheckiego – żądano, aby roki ziemskie w Brańsku, Surażu i Tykocinie po ich wznowieniu rozpoczynano od rozstrzygania spraw z tej parafii, na której przerwano sądzenie, utworzenia grodu w Tykocinie (z powodu dalekiej i złej drogi do Brańska), wreszcie odbywania podlaskich sejmików deputackich na przemian w Drohiczynie i w ziemi bielskiej (w Bielsku albo Brańsku)⁵. Domagano się także ukrócenia praktyki wykorzystywania wybrańców z dóbr królewskich do gwałtów wszczynanych przez tenariuszy przeciwko szlachcie, jak również zniesienia wszelkich przeszkód w żegludze Narwią, tak faktycznych (upustów, jazów), jak i prawnych, w tym nałożenia kar na przeszkadzających⁶. Wstawiono się także za obecnym na sejmiku Fabianem Jałbrzykiem Wszeńskim, podsędkiem ziemi bielskiej, poborcą w latach 1581–1583 powiatów drohickiego i mielnickiego, prosząc, aby

lewszczyzn, szlachta ziemi bielskiej skarżyła się wielokrotnie, także podczas bezkrólewia. Zob. więcej: E. Kalinowski, op. cit., s. 105, 294–295.

⁵ Sejmik deputacki dla całego Podlasia odbywał się w Drohiczynie, wybierając dwóch deputatów, co przy trzech ziemiach (bielskiej, drohickiej i mielnickiej), na które dzieliło się województwo, wywoływało spory wokół kandydatur. Od 1611 r. jeden z deputatów wybierany był przez szlachtę drohicką, a drugi naprzemiennie przez bielską i mielnicką, co niezupełnie satysfakcjonowało licznych Bielszczan. Zob. J. Urwanowicz, *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski i A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 110.

⁶ Chodzi tu najpewniej o powołujących się na przysługujące im prawa do pobierania myt czy cel.

wynagrodzono mu pewne straty. Na zakończenie szlachta poleciła posłom poprzeć zarzuty i skargi współbraci z sejmiku drohickiego. Widzimy zatem, że w omawianym dokumencie nie znalazły się żadne instancje za przedstawicielami magnaterii. Co chyba ważniejsze, sejmikujący oczekiwali od swoich posłów rozwiązania lokalnych bolączek i to w pierwszej kolejności, w sprawach ogólnopaństwowych nie zajmując zdecydowanego stanowiska i zdając się na uzgodnienie poglądów podczas sejmu.

Sejmikowi przedsejmowemu ze stycznia 1600 r. towarzyszył zbrojny najazd na Brańsk urządzony przez Tomasza Rytela, pisarza ziemskiego bielskiego, i Adama Domanowskiego wespół z banitami i proskrybowanymi – przynajmniej w świetle złożonej w sobotę 15 stycznia przez sejmikujących protestacji. Przybysze mieli zająć kwatery przy kościele, a ks. Andrzej Frankowski w obawie przed tymi ludźmi zamknął świątynię, sejmik musiał zatem odbyć się na cmentarzu wokół kościoła. Niemniej zgodnymi głosami wybrano dyrektora, czyli marszałka, oraz posłów na sejm: Marcina Brzozowskiego, podstolego podlaskiego, i Mikołaja Wyszowskiego, zaś legatem królewskim był Łukasz Górnicki, starosta tykociński. Sejmik postanowił jednak przenieść się do grodu w Brańsku⁷. Instrukcja sejmikowa, również z 15 stycznia 1600 r.⁸, rozpoczyna się od tradycyjnego podziękowania królowi za czynione starania wokół dobra Rzeczypospolitej, by przejść do oczekiwań Bielszczan wobec spraw rudymenarnych: zadośćuczynienia recesom poprzednich sejmów (co interesujące prócz konfederacji – oczywiście warszawskiej – i procesu *inter dissidentes de religione*) i poprzednim konstytucjom (zwłaszcza o wykupie dóbr zastawionych i lustracji dóbr królewskich), ustalenia warunków realizacji paktów konwentów (zwłaszcza co do Estonii), zapewnienia respektowania postanowień przywileju inkorporacji województwa podlaskiego do Korony Polskiej. Co do postulatów zawartych w instrukcji królewskiej, to posłowie mieli pójść za zgodą wszystkich stanów, zachowując prawa i wolności oraz godność osoby królewskiej, acz Bielszczanie życzyli sobie raczej uzgodnienia pokoju z sąsiadami niż wojny. Ze spraw ogólnej natury wrócił postulat przeprowadzenia rozgraniczenia Podlasia z Wielkim Księstwem Litewskim, sejmikujący chcieli także potrzebnej poprawy Trybunału Koronnego, korektury praw, zabezpieczenia przed awanturami i napaściami podczas sądów, sejmików czy komisji. Nowością był postulat

⁷ Zob. NHAB, f. 1708, op. 1, d. 86, k. 5v–6v i 9; z urzędników wymienieni w protestacji Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia ziemscy bielscy. W związku z tym tumultem własny protest złożył też pleban brański, ks. Frankowski – zob. *ibidem*, k. 14v.

⁸ *Ibidem*, k. 9–14. Podpisali ją i dostarczyli do grodu: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia ziemi bielskiej, Hieronim Mieński i Marcin Faszczewski.

powstrzymania składania protestów przeciwko konstytucjom, czynionym – według instrukcji – zawsze z pobudek prywatnych i szkodzącym zgodzie publicznej. Powołano się przy tym na przykład ostatniego posła ziemi bielskiej, Tomasza Rytela, o którego różnych czynach na sejmie i po powrocie z niego mówił na sejmiku drugi poseł, podkomorzy Krzysztof Brzozowski – nic dziwnego zatem, że sejmikujący żądali, aby obecny sejm sądził sprawę Brzozowskiego przeciw Rytelowi.

Pozostałe postulaty zebranych w Brańsku odnosiły się do spraw lokalnych: uspokojenia krzywd pogranicznych, których pograniczna szlachta doznaje od mieszkańców Prus Królewskich, wprowadzenia alternaty przy wyborze podlaskich deputatów (tak jak w województwie mazowieckim), obmyślenia skutecznego karania swawolników i bandytów (którzy ostatnio licznie wystąpili), ustalenia taksy wpisów ziemskich i grodzkich, zapewnienia, aby pisarz ziemski bielski na przyszłość zawsze był na rokach i leżeniu ksiąg, zapewnienia soli koronnej oraz ewentualnego dopuszczenia przywożenia soli pruskiej przez szlachtę i chłopów. Żądano także, aby mieszczenie bielscy nie wywozili skór na sprzedaż do cudzych ziem, i podniesiono, że wielkie bezprawie cierpi szlachta w okolicy Tykocina (chodzi tu niewątpliwie o działania starosty Łukasza Górnickiego, zresztą legata królewskiego na tym sejmiku, który uznawał okolicznych ziemian za podległych jurysdykcji starościńskiej). Wśród petitów znalazły się: życzenie zapewnienia wojewodzie podlaskiemu godnej gospody, na której brak się często skarżył, sprawy wojewodziny mazowieckiej (młyny na Bugu i suma arendy starostwa stanisławskiego), potwierdzenie na pisarstwie ziemskim drohickim Albrychta Irzykowicza, sprawy Raczków, także Łapów i Daniłowskich (oczywiście wieś Daniłowo zabrana do starostwa suraskiego), ustalenie, o co można pozywać mieszczan do ziemstwa i grodu (to w związku ze skargą mieszczan bielskich), postulat, aby w sprawach o głowę i rany szlachcica bądź chłopca z mieszczaninem odbywało się skrutynium, prośba mieszczan Knyszyna, aby nie pociągano ich do płacenia większego czopowego z domów rynkowych i ulicznych, niż to wynika z przywileju i deklaracji królewskiej, prośba wszystkich miast, aby kancelarie ziemskie i grodzkie nie brały od nich więcej niż przepisano, a także, aby również podniesiono im główszczyzny jak szlachcie i chłopom.

Widzimy zatem, że znalazły się tu także problemy ogólne, ale wskazane przez miasta ziemi bielskiej, nie przez samą szlachtę. Ta poleciła posłom wykonać instrukcję, dając jednak moc ograniczoną i przychyłając się do ogólnej zgody. Wyraźnie wsparła interesy magnackie w przypadku Janusza Zasławskiego, wojewody podlaskiego; wojewodzina mazowiecka to zapewne pochodząca z podlaskiej rodziny Katarzyna z Kosińskich Kryska. Zaznaczyć jednak trzeba, że sprawy, które

można uznać za wyraźny wpływ magnaterii, trudno znaleźć także w instrukcji średzkiej (która, acz obszerniejsza, poruszająca więcej spraw ogólnopaństwowych, też zawiera postulaty w sprawach lokalnych)⁹. W instrukcji zaś powtórnego sejmiku proszowickiego z 3 lutego 1600 r. znalazło się życzenie, aby król uspokoił waśnie między znamienitymi ludźmi, w tym też Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, wojewody wileńskiego, a także poparcie dla starań prawnych kasztelana wiślickiego Mikołaja Ligeży¹⁰.

Instrukcja poselska sejmiku odbytego w Brańsku 8 stycznia 1601 r. została oblatowana do ksiąg grodzkich następnego dnia¹¹. Dowiadujemy się z niej, że jednomyślnie obrano posłami Marcina Brzozowskiego starostę brańskiego, podstolego podlaskiego, i Tomasza Rytela, pisarza ziemskiego bielskiego, a ponieważ nastąpiło to już po zachodzie słońca, odłożono spisanie instrukcji na dzień następny (uczyniono to w kościele brańskim jako zwyczajowym miejscu), zastrzegając, aby posłowie nie odważyli się występować przeciwko jej artykułom i dawnym statutom. W samej instrukcji szlachta poleciła podziękować królowi oraz hetmanom koronnym wielkiemu i polnemu (Janowi Zamoyskiemu i Stanisławowi Żółkiewskiemu), posłom zaś udzieliła mocy ograniczonej do działania na sejmie – najpierw miała bowiem zostać przeprowadzona lustracja zgodnie z ostatnim recesem i konstytucją 1598 r.¹² Szlachta żądała ponownie wprowadzenia alternaty w wyborze deputatów na Trybunał Koronny z województwa podlaskiego na wzór mazowieckiego, uskutecznienia komisji granicznej z Wielkim Księstwem Litewskim, a także powołania drugiej, z Księstwem Pruskim z powodu krzywd z obu stron. Posłowie mieli się zgodzić na pobór, jeśli takie będą potrzeby Rzeczypospolitej i zgoda wszystkich stanów, a wskazany przez króla na sejmiku generalnym warszawskim poborca, a nie inny, ma ten pobór wybierać. Wreszcie sejmikujący żądali gwarancji bezpieczeństwa sądów i sejmików ziemskich.

⁹ ASWP, t. 1, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 219–224.

¹⁰ ASWK, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 237. Co ważne, na jednego z posłów został wybrany Kacper Dembiński, podkomorzy mielnicki.

¹¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 91, k. 2v–4v. Oblaty dokonali: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy, Melchior Kostro, sędzia bielski, Hieronim Mieński, Przeclaw Irzykowicz, Baltazar Wyszkowski, Trojan Wyszeński, komornik ziemski bielski, Adam Mieński, komornik polny graniczny ziemi bielskiej, Bernard Brzozowski, Jakub Mystkowski, Bartłomiej Brzozowski, Felicjan Makowski, Andrzej Łapiński, Piotr Czaczkowski, Andrzej i Stanisław Frankowscy, Tomasz Uszeński, Pantaleon Modzelewski, Stanisław Zieleźnicki, Mikołaj Kamieński, Baltazar Proseński, Piotr Popławski i inni niewymienieni z imienia i nazwiska.

¹² Najpewniej wspomniano tu ustawę sejmu 1598 r., którą zapewniono wyznaczenie lustratorów na kolejnym sejmie – VC 2/2, s. 238.

W petitach wniesiono, aby nie pozywano szlachty o jej dobra do sądu zadwor- nego wbrew konstytucji sejmu koronacyjnego (wskazując osoby dotknięte taką praktyką)¹³, szlachta tykocińska i rajgrodzka nie podlegała jurysdykcji starosty tykocińskiego, by tzw. akta gasztoldowskie z zamków w Tykocinie i Rajgrodzie starostowie tamtejsi przekazali do akt ziemskich tykocińskich, ustalono według propozycji terminy sądów ziemskich tykocińskich, wyasygnowano fundusze na przepisanie ksiąg ziemskich bielskich z Brańska i zbudowanie „sklepu” dla ich przechowywania, zaradzono brakowi soli koronnej (a w razie braku tejże wolno było wwozić z Gdańska i Prus sól zamorską grudową). Wskazano też, że w konstytucji 1598 r.¹⁴ opuszczono kocze sędziego ziemskiego bielskiego, których sąd ziemski lubelski nie oddaje, a sędzia jest pozywany *pro gravamine* i dla skasowania apelacji na Trybunał, zatem winny mu być przez ziemstwo lubelskie oddawane po odebraniu tak jak podkomorzemu, staroście czy podstaroścemu. Zastrzeżono przy okazji, że posłom nie wolno nic nowego stanowić nad dawne prawa (tak co do sądów ziemskich, jak i leżenia ksiąg) zgodnie z mocą ograniczoną. Na koniec znajdujemy życzenia w sprawach szczegółowych: aby w odesłanej do sądu sejmowego sprawie Albrycht Irzykowicz został utrzymany na pisarstwie ziemskim drohickim, aby starosta drohicki mógł mieć surogatora na sądy grodzkie na okres trzech lat, aby Łapom i Daniłowskiem zwrócono Daniłowo, aby sądzono sprawę Jana Raczki i jego żony o zabicie ich teścia i ojca, Górskiego, aby ustanowiono komisje w sprawie Irzykowiczów z Dzięciołowa z leśnictwem bielskim. Zatem szlachta znów podkreśliła sprawy, na których jej najbardziej zależało (tym razem była to lustracja królewskiej, stawiając je na ostrzu noża. Pozostała zawartość instrukcji została zdecydowanie zdominowana przez problemy bliskie Bielszczanom, którzy zarazem dość elastycznie podeszli do sprawy podatków.

Kolejna instrukcja sejmiku brańskiego została oblatowana w środę 1 stycznia 1603 r., sejmik odbył się dzień wcześniej, a posłami zgodnie obrano Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego, i Pawła Szczawińskiego¹⁵. W instrukcji szlachta tradycyjnie dziękowała królowi i hetmanom, następnie po raz kolejny do-

¹³ Konstytucja ta dotyczyła m.in. pozwów kierowanych do sądów zadwornych przeciwko szlachcie z okolic Rajgrodu i Tykocina, dawnej szlachcie zależnej, wbrew przywilejowi inkorporacji Podlasia do Korony Polskiej – zob. *ibidem*, s. 79–80.

¹⁴ Zob. *ibidem*, s. 242. Konstytucja ta, wobec braku odpowiedniej regulacji w ustawach z 1578 r. tworzących Trybunał Koronny, nakazała, aby sądy ziemskie miejsca odbywania sesji trybunałskich przekazywały tym urzędnikom kocze należne podkomorzemu, starostom, podstarościm czy sędziom grodzkim.

¹⁵ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 20, k. 12–13v – oblaty dopełnili Tomasz Rytel, pisarz ziemski bielski, Jan Szczawiński, Baltazar Pietkowski, Stanisław Mężeński, stolnik łomżyński, Adam

magą się zabezpieczenia swych praw określonych w przywileju inkorporacyjnym województwa podlaskiego i skasowania pozwów zadwornych, a po zaspokojeniu jej żądań w tym przedmiocie posłowie mieli uzgodnić rozwiązanie problemów wskazanych w instrukcji królewskiej z reprezentantami innych województw, co istotne – z mocą zupełną. Wśród szczegółowych postulatów powtarzają się znane z poprzednich instrukcji: zabezpieczenie bezpieczeństwa sądów lokalnych i sejmików, przeprowadzenie alternatywy wyboru deputata z Podlasia, dokończenie korektury praw, dokonanie rozgraniczenia Podlasia z Litwą; zastrzeżono, że wybór poborcy ma nastąpić w Brańsku. W petitach również znajdujemy znajome życzenia, zagadnienia i prośby: aby nie pozywano za dworem szlachtę o jej dobra, sprawę szlachty tykocińskiej i rajgrodzkiej oraz jurysdykcji, akt zamkowych tykocińskich i rajgrodzkich, aby hetman wielki litewski i wojewoda wileński (Krzysztof Radziwiłł „Piorun”) otrzymał nagrodę za działania wojenne i zwrócono wydatki własne jego oraz pisarza polnego (posłowie mają porozumieć się z Litwinami), sprawy solne (skład w Drohiczyń, możliwość korzystania z soli zamorskiej), zmiany terminów roków w Tykocinie, zniesienie poradnego ze szlachty ziemi bielskiej. Wśród zaleceń w interesie jednostek warto wyróżnić prośby za Stanisławem Mężeńskim, stolnikiem łomżyńskim (zresztą obecnym na sejmiku) do króla w jego sprawie, za Łapami i Daniłowskimi o Daniłowo, za Janem Kostro, który pod Kokenhausen został postrzelony, stracił konie i rynsztunek, aby za to otrzymał nagrodę. Na koniec wymieniono jeszcze m.in. postulaty, aby leżenie ksiąg odbywało się przed sesją Trybunału, aby surowiej karać szkodników leśnych, aby rozstrzygnąć sprawę podsędka banity, przez którego nie ma roków ziemskich, aby złożono elekcję kandydatów na podsędkostwo bielskie, gdyż upłynęły dwa lata od ukarania banicją obecnego podsędka. Wreszcie wiemy, że do sejmiku wniesiono również inne prośby od szlachty i miast – też zlecono posłom, aby je popierali na sejmie „za instancją stron”. Widzimy zatem, że poza podziękowaniem dla hetmanów jedyny postulat, który mógł być inspirowany przez magnata lub jego stronników, wiązał się z nagrodą lub zwrotem kosztów dla Radziwiłła „Pioruna”. Analogiczny postulat znalazł się także w instrukcji średzkiej¹⁶, a szlachta lubelska wniosła o zwrot sum i nagrody dla wszystkich hetmanów i Jana Potockiego, starosty kamienieckiego oraz pisarza polnego koronnego, prosząc także o wynagrodzenie zasług – obecnego na sejmiku – wojewody

Mieński, komornik polny bielski, Jan Grabowski, Adam Domanowski, Marcin Faszczewski, Krzysztof Markowski, Adam Czajkowski, Sebastian i Jan Bajkowsy.

¹⁶ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 258 (wstawiono się także za Maciejem Dembińskim, wojewodą parnawskim, i Jakubem Potockim, generałem ziem podolskich).

lubelskiego Marka Sobieskiego¹⁷. Sejmikujący w Proszowicach oczekiwali zaś wdzięczności królewskiej wobec obu hetmanów koronnych: Jana Zamoyskiego i Stanisława Żółkiewskiego, nie omieszkali też przedstawić posłom długiej listy petitów, w tym w sprawach kasztelana krakowskiego księcia Janusza Ostrogskiego, wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, starosty żmudzkiego Jana Karola Chodkiewicza czy Potockich, a także podkomorzego mielnickiego Kacpra Dembińskiego¹⁸. Co ważne, artykuł instrukcji proszowickiej dotyczący spławiania artykułów budowlanych rzeką Ropą został oprotestowany w imieniu Mikołaja Ligęzy, kasztelana wiślickiego, starosty bieckiego i Mikołaja Spytka Ligęzy, kasztelana czchowskiego, starosty żydaczowskiego, jako wpisany wbrew zdaniu większości sejmikujących, sama zaś rzeka miała być niezdatna do spławu, a sprawa forsowana przez pewnych mieszczan z Bieczna¹⁹. Wynika z tego niedwuznacznie, że różne okoliczności mogły wpływać na zawartość instrukcji sejmikowej i nawet wpływowe osoby nie zawsze były w stanie jej dopilnować. W przypadku sejmiku brańskiego trudno stwierdzić, w jakim stopniu stronnicy Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” zadbali o korzystny dla swego patrona zapis, nie można jednak tego wykluczyć²⁰. Nie ulega jednak wątpliwości, że wieści o sukcesach hetmana w wojnie inflanckiej (szlachta ujęła się m.in. za kombatantem spod Kokenhausen) musiały przychylnie usposobić sejmikujących do jego osoby.

Pod datą 21 sierpnia 1611 r. w księdze grodzkiej brańskiej znajdujemy jedynie punkty do instrukcji²¹. Na posłów wybrano Stanisława Tarusę i Adama Mieńskiego, podsędka bielskiego, który był również marszałkiem sejmiku. Dokument ten polecił posłom po podziękowaniach nie przystępować do propozycji sejmowej, tylko zadbać, aby król w przyszłości nie zwoływał nadzwyczajnych sejmików, zwłaszcza w sprawie poboru. Posłowie mieli też najpierw rozwiązać

¹⁷ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632*, oprac. H. Gmiterek, Fontes Lublinenses, t. 7, Lublin 2016, s. 115, 120.

¹⁸ ASWK, t. 1, s. 243–244, 247–249.

¹⁹ Ibidem, s. 245, 249–251. Odpowiednia konstytucja została uchwalona na sejmie zwyczajnym 1613 r. – VC 3/1, s. 123. Postulat wolnego spławu Ropą i kary na powstrzymujących go pojawił się jednak w instrukcji proszowickiej z 1616 r. – zob. ASWK, t. 1, s. 364.

²⁰ Wszak do „Pioruna” od kilkunastu lat należała włość orlańska w ziemi bielskiej, a od końca XVI w. także dobra zabłudowskie graniczące z Podlasiem – zob. np. E. Kalinowski, op. cit., s. 91, a przede wszystkim M. Sierba, *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017, s. 23–39, 41–46, 53–62 (dzieje tych dóbr do połowy XVII w.).

²¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 27, k. 37v–38v. Oblaty dokonali tylko niektórzy spośród deputatów wyznaczonych do sporządzenia artykułów: Krzysztof Brzozowski, podkomorzy bielski, Adam Domanowski, Wojciech Brzozowski, podstarości brański, nie stawili się zaś posłowie oraz Baltazar Wyszkowski.

sprawę osobnego sejmiku deputackiego w Brańsku albo Bielsku dla ziemi bielskiej z powodu odległości do Drohiczyna i wielkości ziemi. Żądano także, aby poborcy czynili sprawozdania z poboru także miejscowej szlachcie (gdyż o osobę poborcy dochodzi do kłótni przy wyborze posłów), aby przyszły poborca ze sweo wynagrodzenia dał 2000 zł na budowę lamusa w grodzie w Brańsku na księgi grodzkie i ziemskie. Wskazano również, że niektóre miasta, jak Bielsk, trzymają duże części puszczy, z których nie płacą poborów – postulowano, aby to uległo zmianie. Wreszcie żądano zapewnienia bezpieczeństwa sądów i skarżono się, że sądy domagają się nadmiernego pamiętnego – szlachta chciała zatem ustalenia stawek od poszczególnych rodzajów wpisów²². Po załatwieniu tych spraw posłowie mogli przystąpić do instrukcji królewskiej i działać w porozumieniu z kolegami z izby, ale nie wolno im było wprowadzać żadnych nowości w prawie pospolitym, wolnościach i prerogatywach szlachty, a także w darowaniu lenn, szczególnie zaś wyrażać zgody na konstytucje mające posmak władzy absolutnej – wyraźnie podkreślono, że władza posłów jest ograniczona i nie mogą oni przekraczać woli sejmikujących. Nic dziwnego, że mieli po sejmie na pierwszych rokach grodzkich lub ziemskich zdać sprawę z czynności. Tym razem nie zdecydowano się na dodanie protestów prywatnych, podkreślając, że jest zwyczajna droga dochodzenia krzywd. Postulaty Bielszczan wydają się w ogólnych zarysach bardzo podobne do wyrażanych w poprzednio omawianych instrukcjach. Dla odmiany szlachta lubelska znacznie obszerniej i szczegółowo odniosła się w swojej instrukcji do różnych spraw bieżących; przedstawiła wiele rozmaitych postulatów, ale trudno wskazać te odnoszące się wprost do interesów konkretnych magnatów. Wśród licznych petitów – gdzie przeważają zasłużeni żołnierze i wdowy – znajdujemy jednak wstawiennictwo za wojewodzianką sandomierską Maryną Mniszchówną, aby król uwzględnił jej interesy w rokowaniach z Moskwą²³. Zaś szlachta chełmska zaleciła królowi hetmana Żółkiewskiego oraz wojewodę sandomierskiego Jerzego Mniszcha²⁴.

Krótką instrukcją z 30 listopada 1613 r. została przygotowana dla zgodnie wybranych na posłów Krzysztofa Brzozowskiego, podkomorzego bielskiego

²² Podobne postulaty w tym samym czasie podnoszono na sąsiednim Mazowszu. O regulacjach dotyczących opłat i kar sądowych oraz praktyce zob. A. Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013, s. 150–156.

²³ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 197.

²⁴ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*, opr. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, *Fontes Lublinenses*, t. 5, Lublin 2013, s. 113–114, 116.

i Stanisława Wyszkowskiego²⁵. Oprócz tradycyjnego podziękowania królowi szlachta wyraziła sprzeciw wobec sejmów trzytygodniowych i poprosiła o rozdanie wakansów, zwłaszcza hetmaństwa koronnego (wakującego wszak od 1605 r.). Poleciała posłom nie zajmować się podatkami, gdyż pobory poprzedniego sejmu miały wystarczyć na opłacenie zaciągów; zamiast tego sugerowała konieczność przesłuchania podskarbich i wejrzenia w kwity poborców. Mikołaj Irzykowicz, syn wojskiego mielnickiego z roty nieboszczyka Chomętowskiego, znalazł się w niewoli u Turków, szlachta zażądała zatem, aby król przeznaczył sumę z poborów na jego wykupienie. Wreszcie, skoro sejm zwołano w jednej sprawie, posłowie nie mieli godzić się na konstytucje i na odbywanie sądów. Być może charakter sejmu, który miał rozwiązać problem opłacenia zaciągniętych wojsk, wpłynął na niechęć do zamieszczania w instrukcji mniej istotnych postulatów; jednak w również krótkiej instrukcji lubelskiej znalazło się zalecenie królowi Jakuba Potockiego wojewody brańskowskiego²⁶.

Niezbyt rozbudowaną instrukcję z 17 stycznia 1615 r. przekazano jednomyślnie wybranym posłami bielskimi Stanisławowi Skaszewskiemu, chorążemu zakroczymskiemu, i Sebastianowi Brzozowskiemu²⁷. Po zwyczajowym wyrażeniu podziękowania królowi, sejmikujący wyrazili życzenie, aby posłowie porozumieli się z posłami województw górnych w sprawie zadośćuczynienia paktom konwentom. Zgodnie z obietnicą królewską sejm miał się zająć egzorbitancjami, zatem szlachta nie zgodziła się na pobory, które by zachęcały do wojny ofensywnej. Wciąż nierozwiązany pozostawał problem wyboru deputatów podlaskich: domagano się rozwiązania sprawy awantury i gwałtów na sejmiku drohickim, a także przyznano ziemi bielskiej możliwość wyboru jednego deputata w Brańsku, co miało rozwiązać problemy na przyszłość. W sprawie zagrożenia zewnętrznego posłowie winni naradzić się z województwami górnymi w sprawie odpowiednich remediów, prócz poborów, a następnie przedstawili je szlachcie. Posłom dano moc ograniczoną, która sprowadzała się do braku zgody na pobory. Ponadto polecono posłom upomnieć się o wypłacenie sobie należnych im salariów, sprawić,

²⁵ AGAD, Księgi grodzkie brańskie, sygn. 30, k. 562v–563; edycja: J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2, s. 260–261. Artykuły podpisali Baltazar Wyszkowski, chorąży, Melchior Kostro, sędzia, Adam Mieński, podsędek, Adam Domanowski, podwojewodzi ziemi bielskiej.

²⁶ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 206.

²⁷ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 30, k. 25–26v. Oblaty dokonali Tomasz Rytel, pisarz ziemski bielski jako marszałek, Adam Mieński, podsędek ziemi bielskiej, Samuel Wyszkowski, Marcjan Wiszowaty. Oprócz nich deputatami do spisania artykułów instrukcji był także Krzysztof Brzozowski, podkomorzy bielski.

aby według dawnego zwyczaju i prawa koczki przypadały stronom, a nie sędziemu bielskiemu (uchwalona bez wiedzy posłów konstytucja 1613 r. w tej sprawie winna zostać zniesiona²⁸), uskutecznilo komisję pruską, poborcy 1613 r. spokojnie wybierali czopowe w ramach arend. Na koniec wniesiono, aby osądzono sprawy Kacpra Dembińskiego, podkomorzego mielnickiego, eksces niewymienionego z imienia Strużewskiego tudzież dóbr Pawła Burzyńskiego. Nie sposób zidentyfikować w niej spraw, które można uznać za wprowadzone pod wpływem wielmożów. Wiele petitów korzystnych dla magnaterii (np. Stanisława Żółkiewskiego, księcia Janusza Radziwiłła), także lokalnej, znajdujemy w instrukcji średzkiej²⁹, a także w lubelskiej (podziękowanie hetmanom Żółkiewskiemu i Chodkiewiczowi, a także magnatom z Ukrainy „za ratunek w wielkim niebezpieczeństwie ukraińskim”, wśród petitów instancje za księciem Januszem Radziwiłłem, referendarzem litewskim Aleksandrem Gosiewskim, starostami chmielnickim Mikołajem Strusiem i kamienieckim Walentym Aleksandrem Kalinowskim, wojewodzie lubelskim Jakubem Sobieskim, ale też Dembińskim, podkomorzym mielnickim)³⁰.

Ostatnia ze znalezionych przez nas instrukcji, z 8 marca 1616 r., została przeznaczona dla zgodnie wybranych posłów Jana Zrzobka, cześnika podlaskiego, i Marcjana Wyszowatego³¹. Zadeklarowawszy wdzięczność królowi, szlachta zastrzegła, że posłowie nie mają dopuszczać, zgodnie z tradycją województwa, żadnych przedłożeń godzących w wiarę katolicką, prawa kościołów i duchownych ani też spraw nieporuszonych w instrukcji królewskiej. Otrzymali oni moc zupełną, aby z posłami górnych województw ustalić postępowanie w sprawie obrony i wyprawy królewicza do Moskwy. Na pobór jednak się nie zgodzono, chyba że inne województwa będą innego zdania, to wtedy posłowie mają sprawę do szlachty odnieść. Ze spraw ogólnych sejmikujący żądali, aby rozdano na początku sejmku wakaty, egzorbitancje zostały naprawione, a w izbie poselskiej tylko posłowie mogli być obecni. Przechodząc do spraw lokalnych, zaczęto od postulatu przyznania ziemi bielskiej deputata w Trybunale, żądano, aby konstytucja 1613 r. o koczach

²⁸ Zapewne chodzi o ustawę, którą zezwolono podkomorzym, sędziom ziemskim i starostom odbierać należne sobie po rozpoznaniu apelacji koczki przez pełnomocników – zob. VC 3/1, s. 138. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta konstytucja została źle zinterpretowana przez sejmikujących.

²⁹ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 466–467.

³⁰ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 225–226.

³¹ NHAB, f. 1708, op. 1, d. 30, k. 625v–628. Oblaty w grodzie brańskim dokonali Samuel Wyszowski jako marszałek, Stanisław Skaszewski, chorąży zakroczyński, Wojciech Brzozowski, podstarości brański, Sebastian Brzozowski, wyznaczeni na deputatów do jej sporządzenia.

nie rozciągała się na województwo podlaskie (jako sprzeczna ze zwyczajem dawnym i statutem 1523 r., a posłowie bielscy zgody na nią nie wyrazili), powołano komisje rozgraniczeniowe, okazowanie odbywało się pod Surazem, nie Drohiczynem, sól według konstytucji 1613 r.³² dostarczano do Drohiczyna (a w wypadku jej braku, aby można było korzystać, jak na Litwie, z pruskiej soli), rozliczono podskarbiego koronnego. Wyjątkowo urzędnicy ziemscy z powodu choroby pisarza nie mogli złożyć przysięgi na leżeniu ksiąg, szlachta chciała zatem, aby księgi ziemskie mogły zostać otwarte wobec nadchodzącej sesji Trybunału. Ponadto zalecono posłom szereg drobniejszych spraw: aby szlachta z parafii w Kobylinie nie w Suraziu, tylko Tykocinie była sądzona po wszystkich innych, aby na sejmie sądzono sprawę plebana kobylińskiego z Makowskimi o okrwawienie kościoła i zranienie pewnych osób, aby zniesiono prawa uszczuplające dochody starostwa drohickiego, aby na sejmie sądzono sprawę Mieleszkowej z Pawłem Konieckim o porwanie, aby przedstawiono niewinność szlachty parafii rajgrodzkiej, na której dochodzą swoich krzywd Prusacy, aby posłowie zatroszczyli się o dobra Pawła Burzyńskiego, aby zwrócili się do króla w sprawie praktyki egzekwowania srogich praw uchwalonych ostatnio przeciwko konfederatom, aby miasta Bielsk i Brańsk były zachowane w przywilejach podatkowych, aby ostatecznie osądzono sprawę Kadłubowskiej ze starostą brańskim, aby zakazano i surowo karano fałszowanie monety, aby król nakazał obowiązany naprawę mostu złotoryjskiego zniesionego przez powódzie. Tym razem zatem sejmikujący w Brańsku nie zalecili królowi żadnego magnata ani jego spraw. Instrukcja średzka, tradycyjnie znacznie obszerniejsza, tym razem wśród petitów niewątpliwie „magnackich” wymienia postulat wstawienia się za hetmanem Żółkiewskim³³. Takie samo życzenie znalazło się w instrukcji proszowickiej, w Proszowicach bowiem zebrana szlachta poleciła na początku sejmu dokonać zaległych rozliczeń ze Stanisławem Warszyckim, podskarbisem koronnym, i spowodować prędkie uwolnienie z niewoli Mikołaja Strusia, wśród petitów zamieszczając m.in. wstawiennictwo za potomkami Marka Sobieskiego³⁴. Podobnych postanowień – dotyczących osób spoza ziemi czy województwa – zabrakło w instrukcji lubelskiej, która – jak się wydaje – zaleciła miejscowych zasłużonych i pokrzywdzonych³⁵. Zaś szlachta chełmska poleciła posłom podziękować wojewodzie ruskiemu Janowi Daniłowiczowi za jego starania około bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, ponadto zaleciła królowi wydobyć

³² Zob. VC 3/1, s. 132.

³³ ASWP, t. 1, cz. 1, s. 489–490.

³⁴ ASWK, t. 1, s. 358–359, 362–363.

³⁵ *Akta sejmikowe województwa lubelskiego*, s. 234.

z niewoli moskiewskiej starosty chmielnickiego Mikołaja Strusia, wreszcie wniosła o nagrody dla Jana, kasztelana chełmskiego, i Wacława (marszałka sejmiku, wybranego na posła) Zamoyskich³⁶.

Podzielamy stanowisko Emila Kalinowskiego, który analizując postawy szlachty bielskiej w dobie bezkrólewia podczas zajmującego nas okresu, zauważył koncyliacyjną, pacyfistyczną i wyczekującą postawę, zastrzegając, że można ją różnie interpretować: albo jako wyraz zacofania i peryferyjności, albo świadomości własnych możliwości i ograniczeń³⁷, odnosząc je do obrazu sejmikujących w Brańsku, wyłaniającego się po lekturze odnalezionych w tamtejszych księgach grodzkich instrukcji sejmikowych. Bielszczanie niewątpliwie nie byli skłonni występować z samodzielnymi propozycjami rozwiązania różnych bolączek Rzeczypospolitej, nie odnosili się bezpośrednio do problemów zawartych w legacjach królewskich, unikali poruszania zagadnień dotyczących polityki zagranicznej, polecając swoim posłom współdziałanie w tych sprawach z kolegami wybranymi przez szlachtę z innych województw. Bardzo mocno natomiast domagali się od własnych reprezentantów załatwienia problemów trapiących ich ziemię, czy to *stricte* lokalnych (jak dotrzymanie postanowień przywileju inkorporacyjnego), czy też związanych z trudnościami bądź potrzebami ogólnokrajowymi (jak chociażby przeprowadzenie lustracji królewszczyzn, różne egzorbitancje lub wykorzystanie podatków). Na tle zachowanych instrukcji innych koronnych sejmików, zwłaszcza czołowych (Proszowice, Środa), szlachta bielska (a na pewno członkowie deputacji do opracowania instrukcji) nie wyróżniała się inicjatywą czy szerokością spojrzenia. Sądzimy, że istotne znaczenie odgrywało w tym przypadku także nie tak duże doświadczenie parlamentarne Bielszczan wobec „starszej” Korony. Może to tłumaczyć brak zainteresowania magnaterii sejmikiem w Brańsku, z którego wynikała niewielka liczba interwencji sejmikujących na rzecz magnatów. Gwoli sprawiedliwości wypada jednak zauważyć, że w wybranych jako materiał porównawczy instrukcjach innych sejmików tego rodzaju postanowienia też nie zawsze pojawiały się w dużej liczbie i zwykle dotyczyły osób związanych z daną ziemią. Niemniej uwzględnienie dwóch zjawisk: mocno wyważonego stanowiska prezentowanego na przełomie XVI i XVII w. przez szlachtę ziemi bielskiej i braku większych dóbr prywatnych w jej granicach może skłaniać do przyjęcia hipotezy, że (niezależnie od zainteresowania magnatów wyrażeniem przez sejmiki poparcia dla ich interesów) sejmik w Brańsku dla ówczesnych wielmożów nie

³⁶ *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej*, s. 123–124.

³⁷ Zob. E. Kalinowski, op. cit., s. 306.

jawił się jako atrakcyjne miejsce zdobywania i gruntowania wpływów³⁸. Należy mieć nadzieję, że rychłe ogłoszenie drukiem akt sejmików podlaskich umożliwi nie tylko weryfikację powyższej hipotezy, lecz także zapoczątkuje badania nad meandrami polityki magnatów wobec zgromadzeń szlachty podlaskiej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Księgi grodzkie brańskie, sygn. 30.
Nacyjanalny Historyczny Archiu Belarusi w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск.): f. 1708, op. 1, d. 13, 20, 27, 30, 86.

Źródła drukowane

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. 1, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.
Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
Akta sejmikowe województwa lubelskiego 1572–1632, opr. H. Gmiterek, *Fontes Lublinenses*, t. 7, Lublin 2016.
Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668, opr. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, *Fontes Lublinenses*, t. 5, Lublin 2013.
Volumina Constitutionum, t. 2, vol. 2: 1587–1609, opr. S. Grodziski, Warszawa 2008; t. 3, vol. 1: 1611–1626, opr. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010.

Opracowania

Kalinowski E., *Szlachta ziemi bielskiej wobec bezkrólewi w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2020.
Moniuszko A., *Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, Warszawa 2013.
Siedlecki J., *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH 80, 1989, 2.
Sierba M., *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017.
Urwanowicz J., *Funkcjonowanie sejmików podlaskich w XVI–XVIII wieku. Typowość czy specyfika?*, w: *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski i A. Klonder, Bydgoszcz 2004.
Wilkieicz-Wawrzyńczykowa A., *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII w.*, „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego”, t. 1, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1938.

³⁸ W literaturze wskazuje się, że Radziwiłłowie birzańscy zaczęli wykorzystywać więzi ze swymi podlaskimi klientami do celów politycznych, poczynając od lat dwudziestych XVII w. – zob. J. Urwanowicz, op. cit., s. 115.

Abstract

Magnate affairs in the instructions of the sejmiks of the Bielsk Land from the turn of the 16th and 17th centuries, recorded in the Brańsk town books

Keywords: Bielsk Land, magnates, sejmik in Brańsk, sejmik instructions, Old Polish parliamentarism

The article analyzes the instructions of the sejmik of the Bielsk land from the late 16th and early 17th centuries registered in the Brańsk town books in terms of the presence in them of provisions instructing deputies to claim rewards for the magnate or to support some of his cause. These instructions were compared with analogous documents of the Proszowice, Środa, Lublin and Chelm sejmiks. Against this backdrop, the Sejmik of Brac appears as an assembly that rarely patronized magnates (although in the corresponding instructions of other sejmiks the relevant provisions appeared with varying frequency), who most likely did not seek to obtain such patronage at it.

Translated by Stefan Kubiak